

REKODZIEŁO i PRZEMYSŁ

Organ Centrali Rej. Związku i WP.T. Biblioteka U. J. kę, Śląsk i Zagł. Dąbrowskie
or

Wydawca: Za Centralę Rej. Związku Rzem. Żydów w Polsce: M. FISCHER, KRAKÓW, GRODZKA 62 — Tel. 412
Za komitet Redakcyjny J. GOLDSTEIN redaktor naczelny i odpowiedzialny.

Redakcja i Administracja Kraków, ul. Podbrzezie 6, II. piętro.

OD REDAKCJI.

Po krótkiej przerwie wydajemy dzisiejszy numer „Rękodzieło i Przemysł“. Pismo nasze będzie mogło w obecnym, tak ważnym dla rękodzielnika żydowskiego czasokresie i przy należytych poparciu Kolegów częściej niż dotychczas wychodzić.

Zamiarem bowiem naszym jest wydawać dwa razy w miesiącu numer pisma. Pragniemy być donośnym rozgłośnikiem nędzy, utrapień oraz wyrządzonej rękodzielnikowi żydowskiemu krzywdy. To też ponownie

przypominamy wszystkim Kolegom obowiązek współpracy z nami i prosimy o nadsyłanie nam korespondencji oraz sprawozdań z działalności Stowarzyszeń rękodzielników Żydowskich.

Nie mamy innej prasy do dyspozycji, nie mamy innej broni, którą moglibyśmy się bronić przed krzywdą, nie mamy innej sposobności poprawienia sobie bytu — jak naszym piśmem. O tem muszą zawsze Rękodzielnicy Żydowscy pamiętać.

A więc jeszcze raz: Do pracy! W imię solidarności rękodzielniczej! W imię walki o sprawiedliwe prawa!

Źródła upadku rękodziela.

Zima minęła. Całe rzesze rzemieślników w największej mierze odczuły i przetrwały nędzę, która w całej pełni powstała po kiepskim sezonie budowlanym, jakim był rok ubiegły i po dość długiej zimie. Spodziewano się, że przecież z wiosną ruch budowlany się wzmoże i da zajęcie wyczekującym zarobku. Przypuszczali oni bowiem, że po stabilizacji waluty, napełnieniu skarbcza państwowego złotem, zrównoważeniu budżetu Państwa i otrzymaniu dość pokaźnej pożyczki, przyjdzie kolej na udzielenie kredytów przez Państwo dla wzmożenia, podniesienia i rozwoju ruchu budowlanego. A musimy zdać sobie sprawę z tego, że życie gospodarze szerokich mas obraca się dookoła ruchu budowlanego. To koło toczy się, począwszy od robotnika, rzemieślnika, poprzez fabrykanta i kupca. Od ruchu budowlanego zależnym jest — przynajmniej u nas — los całych rzesz pracowników, skazanych na bezczynność.

Zrozumiał też nasz rząd, że problem ruchu budowlanego musi być jak najrychlej rozwiązany, mimoto od dwóch lat nie może jakoś wybrnąć z tej opresji i karmi nas tylko obietnicami.

To też zapowiadany ruch budowlany i w tym roku nie dopisał. Wiosna w całej pełni i ruchu budowlanego niema, względnie jest bardzo nikły. Przez

brak kredytów budowlanych długoterminowych dla udzielania pożyczek osobom prywatnym, budowa domów się nie ruszy. Wyznaczone przez Rząd kilkadziesiąt milionów dla wzmożenia ruchu budowlanego są dla całego Państwa nie wystarczające.

Nie też dziwnego, że rzemieślników ogarnęła depresja. Żadni pracy, nie znajdując jej, popadają w apatię, mając się wykonywania robót konkurencyjnie, za bezcen.

Tę medzę spotęgowała jeszcze systematyczna drożyzna artykułów spożywczych, które doszły u nas, w kraju rolniczym — do niebywałych cen.

Nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę, ilu dobrze przedtem sytuowanych rękodzielników popadło w nędzę, a ci najbardziej, zupełnie podupadli, porzucając często swój zawód, szukali bylejakiego zajęcia, ażeby utrzymać się z rodziną przy życiu.

Niemniej dotkliwie odczuwają rękodzielnicy przy tej stagnacji nadmiar i różnorodność opłacanych podatków na rzecz Państwa i gminy. Wszak prócz pośrednich a dotkliwych podatków najczęściej dają się nam we znaki — wszystkim dobrze znany — podatek przemysłowy, czyli obrotowy. Podatek obrotowy, pobierany kilkakrotnie od konsumenta, nietylko podraża

podaj towaru, lecz u rękodzielnika nie da się wkalkulować w cenę, względnie przy zazwyczaj małym obrocie rękodzielnik nie umie wliczyć tę kwotę klientowi w obawie utraty pracy. Nakładany na rękodzielnika podatek obrotowy jest tembardziej krzywdzącym, gdyż obecnie przez brak kapitału obrotowego rękodzielnik nie jest w stanie obejmować robót z własnym materiałem, tylko — co stałe obecnie wszędo w zwyczaj — zamawiający dostarcza rękodzielnikowi wszelkiego potrzebnego materiału.

Rękodzielnikowi przypisany podatek obrotowy jest zatem niesłuszny, bo ten opłaca go z substancji majątkowej, względnie z dochodowości. — Nie pocieszającym jest również dla rękodzielników zapowiedziany przez rząd podatek majątkowy, obliczony na podstawie obrotu.

Również stałem utrudnieniem bytu rękodzielnika są kartele i trusty, które przez swą organizację nie tylko podnoszą ceny na wytwórczość surowca, lecz dyktują warunki zapłaty, na nasze stosunki nie do utrzymania.

Jeszcze nie ożywił się ruch wiosenny, a już widzimy falę strajków, które acz dla robotników przez wzrost drożyzny artykułów codziennego użytku uzasadnione, odbijają się na rękodzielnikach niezdolnych do podwyżki płac.

Winę upadku rękodziela ponoszą nietylko wytworzone przez obecny stan gospodarczy wspomniane wy-

żej przyczyny, lecz również w dużej mierze sami rękodzielnicy. A główną przyczyną tego stanu jest nieracjonalna kalkulacja i bezrozumna wzajemna konkurencja. Wytwarza się przez to ten ubolewanią godny stan, który spotykamy na każdym kroku i przy każdej sposobności przy zetknięciu się z temi czynnikami, narzekającymi na nędzę wśród rękodzielników.

A jednak może i powinno się zmienić na lepsze, przy odrobinie dobrej woli samych rękodzielników. Należy zatem, silnie się zorganizować w Stowarzyszeniach i tam w poszczególnych sekcjach zawodowych po zapoznaniu się ze swoimi kolegami, przeprowadzić ścisłą kalkulację cen. Przy tem nie należy się powodować żadnymi uprzedzeniami i z wiarą popracować nad swym losem, polegając tylko na swych własnych siłach. Sądzymy, że po rozważeniu, na co stać jest samodzielnych rękodzielników i popracowaniu nad sobą, da się przezwyciężyć dotychczasowy szkopół uprzedzeń i wzajemnego niedowierzania i wszyscy staną do wspólnej pracy odrodzeniowej dla poprawy bytu swego i ogółu rękodzielników.

Zadaniem przywódców zaś powinno być dopomaganie członkom do najszybszego zrealizowania poprawy ich bytu dotychczas zagrożonego i stać na straży wypełnienia zobowiązań na siebie nałożonych.

A wtedy może odetchniemy trochę swobodniej!

ig.

Zamkniemy warsztaty pracy.

W ostatnich dniach przedstawili robotnicy stolarscy swoim pracodawcom nowe żądania w formie regulaminu. Nie omawiając bliżej żądań robotników, zmuszeni jesteśmy publicznie oświadczyć, że **żądania te dążą za wszelką cenę do natychmiastowego zamknięcia wszystkich warsztatów.**

Rękodzielnicy, walczący dziś z codziennym wysokoprocentowym kredytem, utrzymują w ruchu swoje warsztaty nie w celach zysków i z bogacenia się, lecz aby zatrudniając swych robotników, dać setkom rodzin możliwość do życia i nie powiększać grona bezrobotnych, którzy są nie tyle ciężarem Państwa, ile pracodawców.

Czy wiadomo jest publicznie, ile wynoszą opłaty na fundusz bezrobocia? Czy wiadomo jest, że pracodawcy, którzy nie mogą zaraz zapłacić przypadających należności, opłacają nietylko procenta zwłoki, lecz nadto i **procenta karne**, które wynoszą **razem przeszło 100 procent.**

Urzednikowi, wymierzającemu te należności, procenta i kary, bynajmniej nie zależy na tem, że **przez takie lichwiarskie procenta rujnuje się rękodzielnika.** Czy jemu zależy na tem, że **zlicytowany warsztat nie zatrudni nikogo, a przez to powiększy się bezrobocie?** On tego nie odczuwa! On jest suchym wykonawcą prawa! On temu nie winien!

A przecież poza opłatami na bezrobotnych są jeszcze inne podatki, daniny i opłaty publiczne! Wszelkiego rodzaju podatki, opłaty socjalne, a od na czasie niezapłaconych tychże **procenta, kary**, a nadto 5% należności za każdą wizytę egzekutora!

Tych **podatków, opłat, kar, procentów i kosztów egzekucyjnych** nie może wytrzymać **żaden warsztat pracy!**

I w tych wypadkach nie winien żaden urzednik, wymierzający podatki, opłaty, procenta, kary i t. d.

A czy słuszną i sprawiedliwą jest rzeczą, by pobierano za każdą wizytę egzekutora 5% **od całej egzekwowanej** należności, nie licząc już procentów i kar od na czasie niezapłaconych należności i z tych opłat bogaciły się urzędy i czerpały swoje źródła dochodów? Egzekutor liczy, pobiera lub licytuje — bo tak mu nakazują jego przepisy! On temu nie winien!

Są inne powody!

Lecz czy winien ten rękodzielnik, że nie płaci na czasie podatków, opłat publicznych i socjalnych? On temu nie winien!

Są inne powody!

Temu są **winne obecnie istniejące ustawy**, które rękodzielnikowi zagrażają drogę do **uzyskania taniego kredytu!**

Lecz czy można się dziwić, że **banki odmawiają kredytu rękodzielnikom**? Nie! Banki, widząc, jak ten rękodzielnik jest zadłużony, będąc przekonane, że on pracuje z całym wysiłkiem, **nie może** podolać **zapłacie bieżących należności**, nie chcą narazić się na straty! **Nie badają** bliżej przyczyn tych długów, na które składają się **100-procentowe lichwiarskie procenta, kary, koszta egzekucyjne** i t. d.

I dopóki taki stan rzeczy istnieć będzie, dopóki rękodzielnik nie otrzyma **taniego kredytu** — a rząd pobierać będzie **lichwiarskie kary i procenta i koszta egzekucyjne**, a nadto będzie nakładał **nowe ciężary**, wnet będą nietylko bezrobotni pracownicy, lecz będą też **bezrobotni rękodzielnicy** — stanie się zadość wszystkim **żądaniom**,

zamkniemy warsztaty pracy!

Od Redakcji! Wszystkie pisma, którym dobro rękodzielnika polskiego leży na sercu, upraszamy o powtórzenie powyższego artykułu!

Fala strajkowa.

W związku ze wzrostem cen wybuchają coraz częściej w przemyśle zatargi o płace, w wielu wypadkach doszło już na tem tle do strajku.

Zarysowuje się znowu groźba strajku w przemyśle budowlanym. Jeden ze związków robotników budowlanych zażądał 100% podwyżki. Przedsiębiorcy zgadzają się — na 7%. Rząd prawdopodobnie zaproponuje arbitraż.

Zatarg w cegielniach doprowadził już do strajku, który objął 3 tysiące robotników.

W Katowicach komisja arbitrażowa przyznała robotnikom drukarskim podwyżkę 5%. (Robotnicy żądali 40 proc.).

Orzeczenie komisji, przyznające podwyżkę 10% robotnikom budowlanym, zostało odrzucone przez pracodawców.

W Krakowie zakończył się strajk robotników szewskich, w kilku miejscowościach na prowincji strajkują robotnicy przemysłu drzewnego, a obecnie otrzymali stolarze od swoich robotników następujący:

REGULAMIN

stanowiący integralną część umowy, zawartej między robotnikami a majstrami stolarskimi w Krakowie co do stosunku płacy i pracy.

Czas pracy, jakoteż wogóle inne stosunki w warsztatach i fabrykach uregulowane zostają przez obie strony niniejszym regulaminem:

1) Każdy robotnik ma mieć książeczkę kontową, w której ma być wpisane, jego zarobek dzienny, opłacanie Kasy chorych, funduszu bezrobocia, podatku dochodowego i t. p. i ma ją oddać przedsiębiorcy, u którego dostał pracę. Książka kontowa ma być przez przedsiębiorcę z końcem każdego tygodnia szczegółowo wypełniona i przy wypłacie robotnikowi doręczona.

2) Każdy robotnik jest obowiązany wykonać pracę, która odpowiada jego zdolnościom i siłom i wynagrodzeniu.

3) Dniami roboczymi są wszystkie dnie w tygodniu, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, w których wszelka praca ustaje. Święto 1 maja uznaje się w zupełności i za świętowanie w dniu 1 maja nikt z pracy nie może być wydalonym.

4) Dzień roboczy ma wynosić 8 godzin na dobę, a 46 godzin tygodniowo, natomiast płatnych ma być za 48 godzin tygodniowo w myśl ustawy. We wszystkich pracowniach ręcznych i maszynowych, oraz fabrykach rozpoczyna się praca o godzinie 8 do 12 w południe i od 1 do 5. Po godzinie 5 mają być pracownie bezwzględnie opuszczone i robotnik do nich więcej nie wraca. Spanie czeladników u majstrów, względnie w pracowniach surowo wzbronione.

5) Praca w godzinach nadliczbowych (pofajerantowych) bezwarunkowo wzbroniona. W wypadkach koniecznych może być przedłużona jedynie za piśmienną zgodą p. Inspektora Pracy, Związku Zawodowego, oraz wszystkich robotników, zatrudnionych w danym przedsiębiorstwie. Praca ta musi być ustawowo wynagrodzona, to znaczy: za pierwsze 2 godziny 50% więcej, a za następne 2 godziny 100% więcej. Dłużej praca bezwarunkowo trwać nie może. Bez zezwolenia Inspektora Pracy i Związku Zawodowego robotnicy nie mogą zadość uczynić żądaniu pracodawcy. Robotnik ma prawo nie robić w godzinach nadliczbowych i do tej pracy zmuszony być nie może. Za niepracowanie w godzinach nadliczbowych robotnik nie może być wydalony z pracy.

6) Wypłata zarobków następuje w każdą sobotę o godzinie 2-giej, natychmiast po skończeniu pracy. Wszelkie reklamacje mają być albo w tym samym dniu, albo najdalej do poniedziałku do południa zgłoszone i konkretnie załatwione.

7) Robotnicy przy rozwiązaniu umowy otrzymują świadectwa za przepracowany czas. Termin wypowiedzenia ze strony przedsiębiorcy 15-dniowy, ze strony robotnika 8-dniowy.

8) Praca terminatorów we wszystkich warsztatach, pracowniach i fabrykach trwa 8 godzin dziennie, a 46 godzin tygodniowo, natomiast płatnych za 48 godzin tygodniowo. Praca ponad 46 godzin bezwarunkowo wzbroniona. Terminatora nie wolno używać do żadnych prac domowych i t. p.

Każdy pracodawca jest obowiązany stale i regularnie posyłać terminatora do szkoły wieczornej. Wszelką odpowiedzialność za nieuczęszczanie praktykantów do szkoły ponosi przedsiębiorca. Terminatorzy, mieszkający u majstrów, muszą mieć specjalną izbę do spania. Spanie w pracowni jest surowo wzbronione. Sypialnia ma być sucha, jasna i odpowiednio wielka.

9) Kierownicy i przełożeni mają prawo pouczać robotników, dopilnować ruchu i starać się o należyte rozdzielanie i wykonanie robót. Pracodawcy, jak też kierownicy, mają się z robotnikami grzecznie obchodzić, wszelkich przewisk się wystrzegać i o wykroczeniach przeciwko regulaminowi mogą sobie obopólnie zwracać uwagę.

10) Przedsiębiorca przyjmuje do pracy jedynie robotników przesłanych przez Związek Zawodowy i męża zaufania. Obowiązkiem każdego męża zaufania jest umowę

popilnować i kontrolować ją wobec nowo przyjętych robotników.

11) Wszelkie życzenia i zażalenia mogą być zgłaszane osobiście, przez mężów zaufania, delegację robotniczą danej pracowni lub fabryki i przez Związek Zawodowy.

12) Przedsiębiorcy powinni stosować wszelkie środki ochronne, wentylatory, przewietrzanie, czystość pracowni, maszyn, narzędzi i t. p. Każda pracownia powinna być obszerna, widna, sucha i zdrowa, pracownia w suterynach, piwnicach, nie odpowiadająca wymogom higieny, ma być bezwarunkowo zniesiona. W każdej pracowni winna być umywalnia, ręczniki, mydło, jak też i szafa na ubranie robotników. W każdej pracowni, zatrudniającej więcej nad 25 robotników, ma być specjalna świetlica, w której robotnicy w południe jedzą obiad.

13) Każdy przedsiębiorca obowiązuje się, za wiedzą Jego i męża zaufania, zezwalać na odbywanie zgromadzeń w warsztatach w obecności przewodniczącej, sekretarza, lub referenta związkowego, zbierać składki związkowe od robotników, jakoteż przeprowadzać agitację związkową.

14) Regulamin niniejszy przez władze aprobowany, jest umową, zawartą pomiędzy robotnikami a przedsię-

biorcami stolarskimi i obydwie strony prawnie obowiązują. Poszczególnym przedsiębiorcom nie wolno wprowadzać swoich własnych regulaminów. Wszelkie regulaminy, umowy i deklaracje tracą prawną wartość i żadnemu robotnikowi, ani przedkładane, ani do podpisu nie mogą być dawane. Każde rozporządzenie warsztatowe i fabryczne ma być Związkowi przedłożone i przez Związek zatwierdzone.

Rozporządzenia, nie zatwierdzone przez Związek, nie mają żadnej wartości i nie są obowiązujące. Rozporządzenia takie są ściśle tylko na określony czas zatwierdzone przez Związek.

15) Wszelkie wykroczenia przeciwko regulaminowi niniejszemu mają być Związkowi donoszone, który je na drogę sądową skieruje.

16) Związek Zawodowy ma prawo wybierania i wysyłania delegatów, którzy ściśle przestrzeganie niniejszego regulaminu kontrolować będą i wszelkie wykroczenia przeciwko niemu winnych do odpowiedzialności sądowej pociągnie.

Odpowiedź na powyższe żądania zastrzegamy sobie w następnym numerze!

Red.

Ważność Cechów a ustawa Przemysłowa.

Ogólnie obecnie aktualna sprawa cechów, mających się na mocy nowej ustawy przemysłowej organizować, jest w sferach rękodzielniczych żywo omawiana i z tego też powodu pozwolę sobie w tej sprawie poświęcić kilka słów. O zakres działania i formę organizacyjną tychże korporacji toczą się dyskusje pomiędzy zainteresowanymi sferami poszczególnych państw. W ośrodku tego tarcia stoi problem stosunku władzy państwowej do korporacji zawodowych. W Anglii naprzykład zrzeszenia zawodowe dążą do osiągnięcia pełnej kompetencji i uwolnienia się całkowicie z pod ingerencji państwowej, natomiast przeciwstawia się drugi skrajny prąd zmierzający do poddania zrzeszeń tych pod ścisłą kontrolę państwową, jak to ma miejsce np. we Włoszech. Drugi fakt ogranicza wszelkie swobody gospodarcze obywateli. Polska ustawa przemysłowa jest skonstruowana na sposób niby liberalny i umiarkowany i nie bez domieszki obcego materiału. Ustawa ta pod względem budowy tejże nie różni się niczem od innych ustaw, albowiem nie jest pozbawioną swojej elastyczności jak i różnych niedomówień. Pomimo to jeżeli zdamy sobie dokładnie sprawę, jakie panowały pierwotnie stosunki w poszczególnych dzielnicach państwa, możnaby je nazwać, że się tak wyrażę, ustawą kompromisową. Dlatego też warto nadmienić, że nie każdy kompromis jest szczęśliwym. Państwo przez swoje władze niedwuznacznie zastrzega sobie dokładną kontrolę nad całokształtem życia nowych cechów mogąc je kiedy uzna za wskazane rozwiązać. Ogranicza kompetencje cechów do minimum czyli odbiera cechom właściwą kompetencję. W przepisach o strukturze ce-

chów na podstawie wzorowych statutów przez ministerstwo Handlu i Przemysłu z klauzulami, wyciętych z ustawy, są poniekąd policyjne, gdyż żadna nawet skrajno-polityczna legalna organizacja nie jest zmuszona ustawowo i statutowo władzę nadzorczą (w Krakowie, Magistrat) zawiadamiać o każdym posiedzeniu zarządu tejże.

Według powyższego widzimy, że cech w nowym wydaniu będzie traktowany jako nieletnie dziecko, albowiem pod ciągłą opieką. (Zachodzi zatem pytanie czy kiedyś się upełnoletni?) Z drugiej zaś strony obywatel ma wolność wyboru co dla niego jest korzystniejszym należenie do cechu, czy też nie.

W tej chwili stawia się to pytanie jakie stanowisko winni zająć obywatele rękodzielniczy wychowani w duchu cechowym? Jaka pozytywną wartość cech obecny może dla nas stanowić i czy mamy się o taki starać względnie swoim wstąpieniem zasilić?

Na powyższe pytanie musimy sobie po przeprowadzeniu dokładnej analizy dotychczasowych wypadków sami dać skryształizowaną odpowiedź. A mianowicie: wszędzie widzimy czy to w Sejmie, Senacie, radzie miejskiej i t. p. instytucjach, gdzie rękodzielniczy sami nie są, o swoje prawa i postulaty nie walczą, nikt się o nie nie troszczy. Albowiem tylko rękodzielnik może mieć wyrozumienie dla rękodzielnika i jedynie on czuje z rękodzielnikiem. Rozumie się, jako jednostka nikt niczego nie robi, nawet najzdolniejszy, lecz tylko cały pewien zawód zorganizowany w jedną korporację (cech) jako silna całość może coś zdziałać. Reprezentacja takiej organizacji zna wszelkie bolączki swo-

ich współzawodowców, gdyż jest wychowana w tym samym duchu zawodowym i ma ten sam cel zawodowo życiowy. Praca najlepszej Izby rzemieślniczej, składająca się z najlepszych fachowców wyda wtenczas owoce, kiedy będzie miała za sobą dobrze zorganizowane cechy zawodowe, które mają na podstawie uchwał według swoich specyficznych interesów zawodowo gospodarczych przyjąć z gotowymi żądaniem względnie planami.

Powyżej podane fakta i motywy żywe, z którymi się w codziennym życiu spotykamy i które same dla siebie przemawiają wyraźnie i niedwuznacznie, że tylko zapomocą silnie zorganizowanej korporacji będzie możliwym zawodowe i gospodarcze potrzeby i cele osiągnąć. Dlatego też chcę powiedzieć, że obowiązkiem świętym każdego uświadomionego rzemieślnika jest swoich kolegów, którzy są jeszcze zdezorjentowani w tym kierunku uświadamiać, że przez swoje poparcie takiego cechu, dokładają cegiełkę pod fundament swojej własnej egzystencji.

I. K.

Zjazd Organizacji rękodz. żyd. w Niemczech.

W dniach od 2 do 5 czerwca b. r. odbędzie się w Hannoverze VIII Zjazd rękodzielników żydowskich Niemiec. Bratnie nasze organizacje na terenie całego państwa niemieckiego są wzorowo zorganizowane, najlepszym tego dowodem jest ósmy z rzędu już Zjazd, którego program wyznaczony jest na trzy dni. Związek Rękodzielników Żydowskich w Niemczech wydaje miesięcznik „Der Jüdische Handwerker“, a praca Związku, jak i Stowarzyszeń prowincjonalnych we wszystkich miastach niemieckich poświęconą jest charytatywnej opiece nad rękodzielnikiem żydowskim, tworzeniu biur i patronatów dla terminatorów, oraz kas spółdzielczych, do których niemieccy Towarzysze umieli wciągnąć nietylko wszystkich rękodzielników i przemysłowców żydowskich, lecz również ludzi, którym dobro żydowskiego rękodzielnika leży na sercu — z tego też powodu umożliwiło im to dysponowanie wielkimi kapitałami.

Nasi Towarzysze niemieccy mają również wielki wpływ na całe życie żydowskie w całym kraju. Rękodzielnicy żydowski jest tam reprezentowany w sądach miejskich, gminach żydowskich, Izbach rzemieślniczych i handlowych, oraz we wszystkich instytucjach żydowskich, które bez rękodzielników żydowskich niczego nie załatwiają.

Biorąc pod uwagę miasta, gdzie ilość osiadłych Żydów jest znikomą, zauważamy, że mimo to rękodzielnicy żydowscy umieli się tamże wybić na pierwsze miejsce i znaleźć poszanowanie nietylko u kolegów, lecz i u całego społeczeństwa.

Życzyłoby należało, aby wkrótce urzeczywistniło się, by rękodzielnicy żydowscy całego świata mogli nad dobrem swoim i swoich rodzin przy wspólnym stole obradować.

Kto może otrzymać kartę rzemieślniczą?

Stosownie do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem, oraz pisma Min. Przemysłu i Handlu z dnia 26-go stycznia 1928 r. P. D. 140/28, przy zgłaszaniu się rzemieślników odróżnić się należy dwa wypadki, a mianowicie:

1) gdy chodzi o rzemieślników, którzy rozpoczęli samoistnie prowadzić rzemiosło swoje po dniu wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta o prawie przemysłowem, t. j. przed dniem 15 grudnia 1927 r. — i

2) rzemieślników, którzy rozpoczynają lub rozpoczęli samoistnie prowadzić swe rzemiosło po dniu wejścia w życie powołanego wyżej rozporządzenia Prezydenta, t. j. po dniu 15-go grudnia 1927 r.

W pierwszym wypadku z uwagi na postanowienia art. 3 ust. II. uważa się petenta wprowadzić za uprawnionego do prowadzenia przemysłu na podstawie dotychczasowych przepisów, lecz kartkę rzemieślniczą, wobec wyraźnego postanowienia art. 147 wyda mu władza przemysłowa tylko wtenczas, jeśli z własnej woli o kartę rzemieślniczą wystąpi i przedstawi przy wniosku jeden z powodów uzdolnienia zawodowego, wyszczególnionych w art. 145, lub uzyskaną w tym względzie od władzy przemysłowej II. instancji dyspensę po myśli art. 146. O ile petent tego nie zrobi, to władza przemysłowa nie może mu wystawić karty rzemieślniczej, lecz nie może mu też zastosować postanowienia art. 144, 145, 146 i zabronić dalszego prowadzenia rzemiosła.

W drugim wypadku w całej rozciągłości ma zastosowanie art. 147 ust. do prowadzenia rzemiosła, jeśli równocześnie ze zgłoszeniem wykaże przed władzą przemysłową I. instancji, że posiada zawodowe uzdolnienie do prowadzenia danego rzemiosła, lub dyspensę, uzyskaną od władzy przemysłowej II. instancji. O ile petent tej kategorii tego nie uczyni, względnie karty rzemieślniczej nie uzyska, władza przemysłowa I. instancji zabroni mu prowadzenia rzemiosła. W okresie 5-letnim po dniu wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem, należy uważać za dowód uzdolnienia zawodowego do samoistnego prowadzenia rzemiosła, przy zastosowaniu jednakże art. 146 — także zaświadczenie urzędu gminnego, stwierdzającego, że dana osoba pracowała u rzemieślnika, prowadzącego samoistnie swe rzemiosło, bezpośrednio przed zgłoszeniem art. 144 przez lat 5 (art. 198 ust. 5).

Sprawy podatkowe.

Ważne orzeczenia w sprawie patentów przemysłowych.

Ustawa o państwowym podatku przemysłowym przewiduje, że od orzeczenia władzy podatkowej można odwołać się albo do władzy skarbowej drugiej instancji, czyli do Izby Skarbowej, albo też do Sądu. Obydwa rodzaje odwołań są równorzędne. Inne stanowisko zajęły

urzędy skarbowe, twierdząc, że odwołanie do sądu dotyczy tylko kwestji grzywny, lecz nie odnosi się do zapatrywania obowiązku wykupna patentu wyższej kategorii i wyrównania różnicy w cenie. Wielu rzemieślników, którym nałożono kary z powyższego tytułu, wniosło odwołania do sądu karnego, który wydał wyrok uwalniający. Mimo to urzędy skarbowe przeprowadzały dalej egzekucje, narażając w ten sposób płatnika na wielkie straty. Władze skarbowe wychodziły z tego założenia, że sąd ma prawo orzekać tylko w sprawie grzywny, a nie obowiązku wykupna danej kategorii świadectwa przemysłowego.

Tymczasem Sąd Najwyższy orzekł, że decyzja zaliczania przedsiębiorstwa do pewnej kategorii, należy do kompetencji sędziego, który nie może orzekać o winie, nie znając faktycznego stanu rzeczy. Przy badaniu nie może więc krępować się postanowieniami, względnie zapatrywaniem odnośnego urzędu skarbowego. Na tem samem stanowisku stoi również Najwyższy Trybunał Administracyjny, orzekając, że gdy pozkodowany wniósł odwołanie do Sądu w sprawie świadectwa przemysłowego, to z tą chwilą decyduje Sąd nietylko w sprawie grzywny, ale także w kwestji wykupna patentu.

Podatek obrotowy na raty.

Ministerstwo Skarbu rozesało do Izb Skarbowych następujący okólnik:

1) Upoważnia się urzędy skarbowe do rozkładania na raty w granicach bieżącego okresu budżetowego, t. j. do dnia 31 marca 1928 r., zaległości podatku przemysłowego od obrotu bez ograniczenia kwoty, nie przewyższających jednak w łącznej sumie wraz z dodatkami samorządowymi 100 proc. rocznego przepisu tegoż podatku za ostatni rok podatkowy.

Wnioski o rozłożenie na raty wynienionego terminu zaległości ponad 100 proc. rocznego przypisu, urzędy skarbowe winny przedstawić do decyzji właściwych Izb skarbowych.

2) Upoważnia się Izby Skarbowe do rozkładania na raty w granicach do 1. października 1928 r. zaległości podatku przemysłowego ponad 100 proc. rocznego przepisu tegoż podatku, jednak nie przewyższających sumy 30.000 złotych.

Rzemieślnicy zwolnieni od podatku obrotowego.

Wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu:

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że od płacenia podatku obrotowego zwolnieni są rzemieślnicy, którzy pracują sami, lub najwyżej z jedną siłą pomocniczą i to bez względu na to, czy to jest uczeń, czeladnik, krewny czy też obcy.

Na wypadek otrzymania nakazu płatniczego, lub zagrożenia egzekucją, należy powołać się na obowiązujący dotychczas okólnik Ministerstwa Skarbu, wysłany do wszystkich Izb Skarbowych Nr. 176 z dnia 27 września 1926 r. L. D. P. O. 12288. II., wyjaśniający punkt 5 art. 8. ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15-go lipca 1925 r. (Dz. Ust. Nr. 79 r. 1925).

Wyżej wspomniane zwolnienie od podatku obrotowego nie odnosi się do rzemiosł, wykonywanych fabrycznie, a więc przy pomocy silników mechanicznych, jakoteż młynarstwa, rzeźnictwa, przedsiębiorstw wyřębu i fotografowania.

Zwolnienie od podatku obrotowego, nie przysługuje również rzemieślnikom, którzy posiadają sklady na podstawie oddzielnych świadectw handlowych lub prowadzą handel na targach i jarmarkach, wykupując oprócz świadectw przemysłowych także oddzielne świadectwa handlowe IV. kategorii.

(Dop. Red.: Apelujemy do naszych posłów i senatorów. by zechcieli nareszcie wytłumaczyć władzom skarbowym, że żaden prawdziwy rzemieślnik niezem nie „obraca“. Obroty są tylko w handlu i w pośrednictwie, nigdy w samej pracy ręcznej. O ile majster czyni istotnie większe „obroty“ przy pomocy czeladzi, to w każdym razie dniówkę pracownika nie można wliczać do obrotu!)

Rozwój żydowskich spółdzielni kredytowych.

W związku ze zbliżającym się międzynarodowym świętem spółdzielczości, które obchodzone będzie w Polsce w dniu 3-go czerwca b. r., ciekawem będzie poznać kilka cyfr i danych, obrazujących rozwój ruchu spółdzielczego w Polsce.

W dniu 1 stycznia 1927 r. istniało w Polsce 320 spółdzielni kredytowych (należących do związku), zrzeszających 114 tysięcy udziałowców; w ciągu r. 1927 liczba ta wzrosła do 372 spółdzielni kredytowych i 148 tysięcy udziałowców, w tem około 84 tys. kupców i przemysłowców.

O imponującym wzroście operacyj finansowych banków spółdzielczych, świadczy suma bilansowa, wynosząca 101 milionów złotych, wobec 84 milj. zł. z 1. I. 1927 r.

Kapitały własne spółdzielni wzrosły z 4 milionów do 7.6 milionów złotych.

Wspaniałe tempo wykazuje wzrost wkładów w ciągu roku ubiegłego; wkłady wzrosły przeszło o 100 procent; z 10.186 tys. do 20.408 tysięcy.

Jest to wzrost absolutnie rekordowy i znacznie szybszy od analogicznego wzrostu wkładów w bankach prywatnych akcyjnych. Ogólna suma przydzielonych kredytów, wynosząca na 1 stycznia 1927 r. 19 milionów zł., wzrosła na 1 stycznia 1928 r. do 38.822 tys., co stanowi około 2 procent ogółu naszych kredytów krótkoterminowych, a jakieś 5 proc. kredytów, udzielonych przez prywatne instytucje finansowe w Polsce. Oczywiście nie są to sumy dominujące, niemniej jednak ze względu na charakter i repartycję tych kredytów odgrywają one poważną rolę. Dla orientacji przytoczymy, iż suma kredytów, udzielonych przez P. K. O. wynosiła na 1 I. 1928 r. 42.7 milj. zł.

Banki spółdzielcze, według powyżej przytoczonych danych, nie pozostały absolutnie w tyle, wręcz przeciwnie, tempo ich rozwoju jest szybsze od rozwoju bankowości prywatnej i stanowią one już w chwili obecnej b. poważny czynnik w dziedzinie ogólnej kapitalizacji w Polsce.



KRONIKA

Jak się buduje i dba o dach nad głową za granicą.

Czesi, po ustabilizowaniu swojej waluty, przechodzą również ostry kryzys finansowy, jak my teraz i obecnie odczuwają wielki brak kapitałów. Niemniej, dzięki stosowaniu nowoczesnych sposobów budowlanych i dzięki umiejętnej organizacji finansowej oraz wyzyskiwaniu wszelkich możliwości kombinacji kredytowych, mnóstwo domów nabudowali i budują.

Najuboższy inteligent, rękodzielnik lub robotnik, może tam z łatwością nabyć dom na własność.

W dzielnicach podmiejskich sprzedaje się zupełnie wykonane domki, wraz z placem i ogrodzeniem: dwupokojowe — za jednorazową wpłatą 900 zł. polskich i miesięczną ratę (amortyzację, procenty) 20 zł.;

czteropokojowe — za jednorazową wpłatą 1.300 złotych i miesięczną ratę 40 złotych;

sześciopokojowe — za jednorazową wpłatą 2.700 zł. i miesięczną ratę 60 złotych.

Po dwudziestu pięciu latach amortyzacja się kończy, raty ustają i nabywca pozostaje w posiadaniu domku, nie obciążonego groszem długu.

Domki te mogą być oddawane na tak dogodnych warunkach, gdyż wielkie czeskie Tow. budowlane produkuje je masowo, na sposób fabryczny, korzystając z niskoprocentowego kredytu rządowego, wynoszącego 35 procent wartości budowy wraz z placem — i wszyscy nabywcy domków są ubezpieczeni na życie w Tow. asekuracyjnych.

W razie śmierci nabywcy, Tow. budowlane zabiera sumę asekuracyjną, dług ciężący na domku, przechodzącym na własność spadkobierców, ulega zniżce o całą tę sumę, raty płacone miesięcznie zmniejszają się odpowiednio.

Ten sam system finansowania budowy przy pomocy Tow. asekuracyjnych praktykowany jest na szeroką skalę w Anglii, w Ameryce i Niemczech.

W krajach tych powstały całe dzielnice nowych domków urządzonych higienicznie z wszelkimi wygodami. Zarządy gmin doprowadziły tamże dogodną komunikację, która umożliwia szybkie skomunikowanie się z centrum miasta.

U nas jednak dużo się mówi, wybiera się coraz to nowe komisje, obciąża się najuboższe klasy nowymi podatkami na odbudowę, ale o jakiejś pozytywnej akcji ani mowy. Zakład pensyjny buduje pensjonaty I. kl. na letniskach w Krynicy, Zakopanem, Truskawcu i t. p., buduje się domy czynszowe, gdzie żaden rękodzielnik pomieszczenia znaleźć nie może, mimo to, iż władzom samorządowym jest dobrze znanym w jakich warunkach pracuje rzemieślnik i często ze znaczną rodziną zajmuje małą izdebkę nie mając na wynajęcie większego mieszkania.

Jeśli się już niczego od krajów zachodnich nauczyć nie chcemy, to jedno za wzór możemy sobie wziąć: doskonałe warunki higieniczne i pewność dachu nad głową, których dostarczają instytucje samorządowe warstwom niemajątkowym, powinny nam służyć jako przykład godny bezwzględnie naśladowania.

Ordynacja wyborcza do Izb Rzemieślniczych.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało projekt ordynacji wyborczej do Izb Rzemieślniczych. Najważniejszym postanowieniem projektu jest zerwanie z systemem proporcjonalności, a oparcie wyborów na względnej wielkości, czyli, że w każdym okręgu przechodzi jedna tylko lista, ta, która zdobyła najwięcej głosów. Pozatem głosowanie odbywać się będzie w ten sam sposób, co przy wyborach do Sejmu. Prawo głosu otrzymają wszyscy rzemieślnicy, którzy conajmniej od trzech lat prowadzą samoistne rzemiosło, a bierne prawo wyborcze ci, którzy ukończyli 30 rok życia.

Prace przygotowawcze do wyborów do Izb Rzemieślniczych.

Ministerjum Przemysłu i Handlu zajmuje się obecnie szczegółowym opracowaniem statutów i regulaminu wyborczego do Izb Rzemieślniczych.

Wybory do Izb odbędą się w całej Polsce w jednym terminie a mianowicie w końcu września, w myśl życzenia, wyrażonego przez większość organizacyj rzemieślniczych.

Zorganizowanie wyborów natrafia na wielkie trudności, chociażby ze względu na wielką liczbę rzemieślników w Polsce. Ogólna liczba rękodzielników sięga blisko milion.

Trudną do rozstrzygnięcia kwestją jest sprawa rzemieślników, którzy w roku zeszłym nie posiadali świadectw przemysłowych. Zachodzi pytanie, w jaki sposób mają oni udowodnić swoją przynależność do stanu rzemieślniczego. Prawdopodobnie od takich niezarejestrowanych rzemieślników będą wymagane zaświadczenia, wystawione przez urząd gminny danej miejscowości.

Co się tyczy wyborów do Izb Handlowych, odbędą się one w różnych terminach.

Ty mów a ja zdrow.

Minister Spraw Wewnętrznych p. Składkowski rozesał do wszystkich wojewodów okólnik, w którym poleca dopilnować, aby w obecnym sezonie budowlanym nie zaniedbano remontowania budynków odrapanych, brudnych, grożących bezpieczeństwu osobistemu i publicznemu. Domy takie źle oddziałują na zdrowie i nastrój obywateli, szpecą ulice i place i nie powinny być dłużej tolerowane.

Wszystkie domy, wymagające remontu, powinny być doprowadzone do porządku do dnia 1 listopada b. r.

Minister poleca wojewodom zwrócić na tę akcję jak-najwięcej uwagi.

Tysiące rękodzielników ginie w nędzy, nie mając roboty, ruch budowlany jest znikomy, a domy należące do ludzi zamożnych, przynoszące im już znaczny dochód są w stanie nie dającym się opisać, i wyglądają, jak kupa gruzów.

Trzeba pomyśleć o umieszczeniu lokatorów z tych domów, a później przystąpić do remontu.



W sprawie podatku od lokali.

Ze względu na niedokładną znajomość wśród ludności przepisów co do tego, w jakich wypadkach można uzyskać zwolnienie od podatku od lokali i jakie prawa przysługują Magistratom co do umorzenia tego podatku, wyjaśniamy co następuje:

Podatkowi od lokali nie podlegają przedewszystkiem **lokale nowo zbudowane** po dniu 1 stycznia 1919 (nie odnosi się to jednak do uzdrowisk). Następnie wolne są od podatku lokale **czasowo niezamieszkałe** lub nieużytkowane na cele przemysłowe, handlowe i t. p. Prawo do zwolnienia od podatku mają następnie **lokatorzy mieszkań jedno lub dwupokojowych, pozostający bez pracy**, a zarejestrowani jako bezrobotni. Osoby te winny przedstawić Magistratowi nieostem-

plowane zaświadczenie bądź to policji, bądź też miejscowych instytucji Opieki Społecznej względnie właściciela domu, stwierdzające, że dana osoba pozostaje obecnie bez pracy oraz **że nie ma sublokatorów**. W końcu prawo do zwolnienia od podatku mają **inwalidzi, wdowy i sieroty tychże**, pobierające rentę inwalidzką, oraz **osoby, pobierające wsparcie na starość** lub wsparcia z ubezpieczeń społecznych.

W wyjątkowych wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, mogą Magistraty na prośbę lokatorów umorzyć im podatek od lokali, a to do wysokości najwyżej 100 zł. Izba Skarbowa może sama umorzyć podatek ten do wysokości 200 zł. Jeżeli podatek przewyższa tę kwotę, tylko Ministerstwo skarbu ma prawo go umorzyć.

Stowarzyszenie żyd. rękodz. „Szomer Umonim“ w Krakowie

ZAPRASZA

na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 10. czerwca 1928 roku, o godzinie 4-tej popołudniu we własnym lokalu przy ul. Podbrzezie 6, II piętro.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Wybory do Wojewódzkiej Izby Rękodzielniczej.
- 2) Opodatkowanie członków na cele wyborcze.
- 3) Sprawa funduszu pośmiertnego.
- 4) Wnioski Komisji-Społecznej.
- 5) Odczytanie zmian statutu.
- 6) Sprawy podatkowe.
- 7) Wybory do Kahału.
8. Wnioski.

Ze względu na ważność spraw uprasza się o punktualne i pewne przybycie.

DRUKARNIA J. FISCHERA

KRAKÓW, GRODZKA 62. — TEL. Nr. 412.

Przyjmuje wszelkie druki dla zakładów przemysłowo - handlowych i stowarzyszeń. Drukuje listy przewozowe, plakaty i czasopisma.